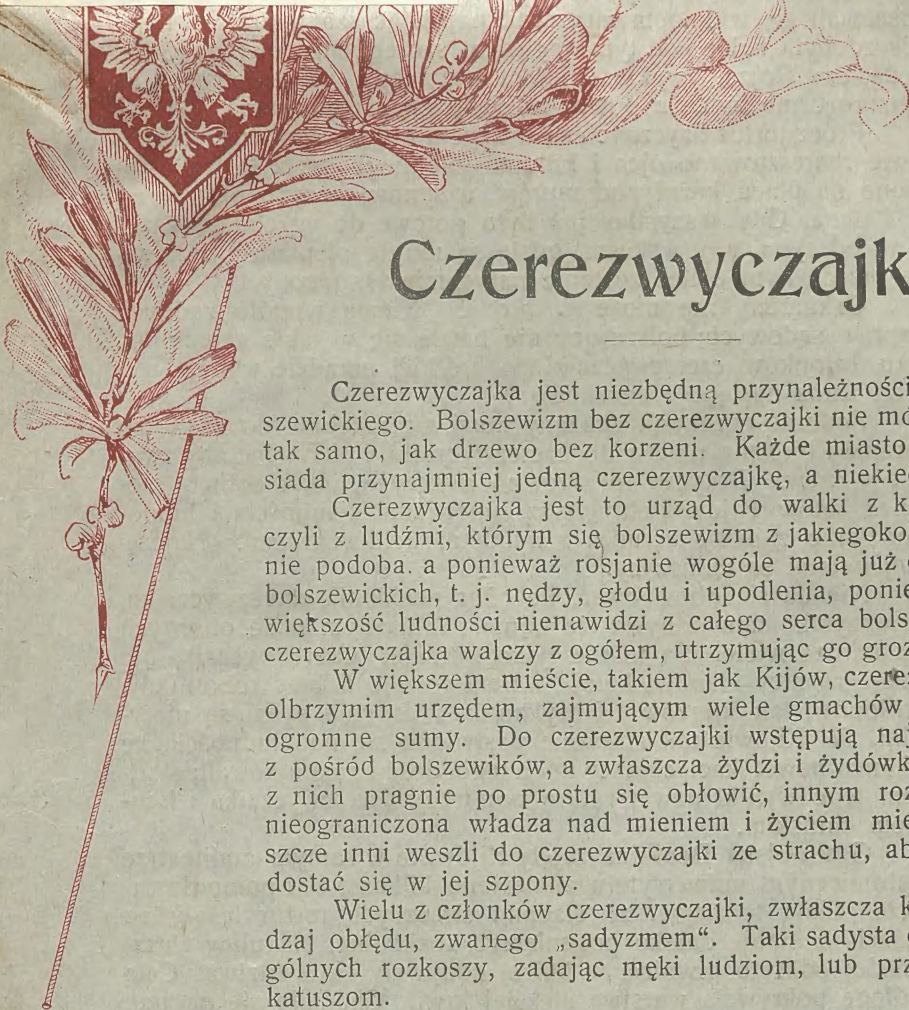




leg 349



Czerezwyczałka

Czerezwyczałka jest niezbędną przynależnością stroju bolszewickiego. Bolszewizm bez czerezwyczałki nie mógłby się ostać tak samo, jak drzewo bez korzeni. Każde miasto rosyjskie posiada przynajmniej jedną czerezwyczałkę, a niekiedy i kilka.

Czerezwyczałka jest to urząd do walki z kontrrewolucją, czyli z ludźmi, którym się bolszewizm z jakiegokolwiek powodu nie podoba. a ponieważ rosjanie wogóle mają już dość rozkoszy bolszewickich, t. j. nędzy, głodu i upodlenia, ponieważ ogromna większość ludności nienawidzi z całego serca bolszewików, więc czerezwyczałka walczy z ogółem, utrzymując go grozą w uległości.

W większym mieście, takim jak Kijów, czerezwyczałka jest olbrzymim urzędem, zajmującym wiele gmachów i wydającym ogromne sumy. Do czerezwyczałki wstępują największe łoty z pośród bolszewików, a zwłaszcza żydzi i żydówki. Większość z nich pragnie po prostu się obłowić, innym rozkosz sprawia nieograniczona władza nad mieniem i życiem mieszkańców, jeszcze inni weszli do czerezwyczałki ze strachu, aby samym nie dostać się w jej szpony.

Wielu z członków czerezwyczałki, zwłaszcza kobiet, ma rodzaj obłędu, zwanego „sadyzmem“. Taki sadysta doznaje szczególnych rozkoszy, zadając męki ludziom, lub przypatrując się katuszom.

Czerezwyczałka utrzymuje zgraję szpiclów, którzy weszą wszelkie objawy niezadowolenia, a zwłaszcza szpiegują, czy kto nie posiada ukrytych pieniędzy lub kosztowności. Na kogo szpicel taki robi donos, ten jest tak dobrze, jak zgubiony.

Dla aresztowanych czerezwyczałka posiada własne więzienia oraz miejsca inkwizycji i kaźni. Podczas badań często oskarżonego poddają torturom. W Kijowie rozciągano delikwentów za pomocą bloków tak, że członki wychodziły ze stawów, zabijano drzazgi za paznogie, kobietom obcinano piersi, stosowano również i pewne straszne rodzaje tortur, których tu nie sposób wymieniać. W Odessie delikwentów przywiązanych do żelaznych płyt wsuwano stopniowo do rozpalonego paleniska. Wynajdy-



wano różne inne rodzaje tortur i rozzwierżeceni bolszewicy rozkoszowali się widokiem męczarni, popijając szampana. W Kijowie zdobyła sobie pod tym względem szczególną sławę żydówka Róża, czy Rojza, zwykła dziewczka publiczna. Torturowała ona własnoręcznie ludzi, a potem zabijała ich z rewolweru.

Prócz tortur fizycznych są w użyciu tortury moralne. W Kijowie zaaresztowano ojca i kilkunastoletniego syna. Ojca ustawiono na placu kaźni pod murem, a synowi kazano patrzeć na to z okna. Gdy wszystko już było gotowe do egzekucji, zażądano od syna, aby wskazał, gdzie są ukryte pieniądze, bo w razie przeciwnym ojciec zostanie natychmiast stracony.

Oskarżony nie może się bronić. Niema wogóle żadnych rozpraw sądowych; bolszewicy nie bawią się w takie ceremonje. Paru członków czerezwyczałki po krótkiej naradzie wydaje wyrok, i zaraz następuje egzekucja.

Podczas egzekucji skazany musi się rozebrać do naga, bo ubranie i bielizna należą do czerezwyczałki, i nie trzeba, aby zwałała je krew. Dotyczy to zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Jeden z katów Kijowskich, łotysz, opowiadał z lubością i humorem, jakie zabawy urządza z młodemi delikwentkami. Najczęściej katami są chińczycy.

Nie da się obrachować, ile ofiar pochłania czerezwyczałka, bo wszystko tam odbywa się tajnie. W każdym razie ofiar tych jest bardzo wiele. Są to nie tylko burżuje. Czerezwyczałka nie uznaje różnicy stanów, katuje i traci równie dobrze robotników i chłopów, jak kupców i fabrykantów. Jedynie żydzi są nietykalni. W Kijowie tak strasznie pastwiono się nad ludnością, że w końcu nawet kaci chińscy mieli tego dość i zastrajkowali; skutkiem tego wynikł nawet zatarg pomiędzy czerezwyczałką i konsulem chińskim.

Gdy wojska Denikina zajęły Kijów, to w samym amfiteatrze anatomicznym uniwersytetu znaleziono kilkaset ciał pomordowanych. Ciała te nagie, ze śladami strasznych tortur leżały na stosach w stanie daleko posuniętego rozkładu. Na ulicy Puszkinskiej odkryto piwnicę, w której odbywały się śledztwa. Całą podłogę pokrywała warstwa stępsłej krwi. Chodziło się po tem jak po linoleum. Na ścianach i suficie widniały grudki przyschniętego mózgu. Prócz tego istniała prawdziwa rzeźnia ludzka, zaopatrzona we wszelkie udoskonalenia, z cementowanymi rowami do odprowadzania krwi.

Taka jest główna podpora potęgi bolszewickiej, takimi środkami wpajają oni w ludzi ewangelję bolszewicką i pragną zbawić ludzkość.

